

Dziennik Powszechny Krajowy.

N 63.

W SOBOTĘ dnia 5. Marca 1831 roku.

Część Urzędowa.

O D E Z W A

Izb Sejmowych do Narodu.

Reprezentanci Narodu Polskiego w obydwóch Izbach, na Sejm zebrani, oświadczają w obliczu świata, i wszystkich ziomków swoich, iż iak w zaięciu się rewolucyi dzisiejszey, poprzysięgli utrzymywać do ostatka, całość, swobody, i godność swoją; tak i dziś trwając wiernie, w tem nieprzerwanem przedsięwzięciu, postanowiły nieodracać Seymu, nierozdzielać się z Rządem, i walecznem wojskiem swoim; a gdyby nawet nieprzewidziany wypadek (czego tak świetne w ostatnich boiach męstwo wojska naszego, obawiać się niekaże,) gdyby nieprzewidziany wypadek, skłonił Sejm, do opuszczenia na chwilę stolicy, i w ten czas zebrani Reprezentanci, nie przestaną czuwać nad losami Ojczyzny, nie zapomną nigdy, że są pełnomocnikami ludu polskiego, że powierzone sobie mają wolność, honor, i sławę Jego, w najo cięższych przeciwnościach, nieprzestaną nigdy obstawać przy nich, bronić ich do ostatka. — Rodacy! tak po prowincjach, iak i w Stolicy, niech to postanowienie Seymu, zapala odwagę Waszą, utwierdza ufność, pobudza do wytrwania w świętej sprawie tak długo nieszczęsney ojczyzny naszej. Pamiętajcie, że od tego to męstwa, od tej ufności, od tej w ciężkich razach stałości; zawisły, całość i swobody nas wszystkich, od nich zależy sława w oczach Europy, od nich wdzięczne, nas, w potomnych wiekach, wspomnienie.

Dan w Warszawie d. 4 marca 1831 r.
Prezyd. w Senacie Marszałek Izby Pos.
M. X. Rauziwilt Wł. hr. Ostrowski.
Sekretarz Senatu Sekretarz Izby Pos.
Jul. Ur. Niemcewicz Xaw. Czarnocki Dep.
z okr. Stanisławowskiego.

Za zgodność z oryginałem
Sekretarz Izby Poselskiej
Xawery CZARNOCKI Dep. z Okr. Stanisław.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji.

Dla ochronienia Miasta od zdarzyć się mogących wypadków ognia, a w razie wszczętego pożaru, końcem zapobiegania szerzeniu się onego, tudzież zabezpieczenia domów i zabudowań, tem bardziey, że dotychczasowy sposób postępowania przy ratunku, pomimo gorliwości Obywateli i mieszkańców,

dla braku pewnych prawideł nie jest zupełnie potrzebie odpowiadający, i że w obecnym czasie Władza Policji na z użyciem chociażby nadzwyczajnych środków do tego celu dążyć powinna.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji względem straży ogniowej wydała urządzenie. —

Art. 1. Intendent magazynu kar i ogniowy, pozostaje przy dotychczasowych swoich obowiązkach i wraz ze Szprymaystrami i podszprymaystrami ma spełnić swoją powinność, tak w utrzymywaniu w całości narzędzi ogniowych, iako i w obronie od ognia w czasie wszczętego pożaru. —

Art. 2. Wszystkie sikawki, stągwie i wszelkie narzędzia ogniowe mieyskie, przy magazynie karowym będące, i po cyrkulach rozlokowane, Rada Muncypalna każe natychmiast zrewidować, co potrzeba zreparować i w ciągłym one utrzymywać porządku.

Art. 3. Rada Muncypalna podług uznania potrzeby, postara się o nabycie niedostarczającej ilości narzędzi ogniowych, a szczególniey wozowych, sikawek, i w najkrótszym czasie przedstawi Kommissyi Rządowej anszlagi kosztów do zatwierdzenia.

Art. 4. Rada Muncypalna każe się natychmiast przez budowniczych przekonać o stanie pomp publicznych, a potrzebujące naprawy, zreperować za dysponie. —

Art. 5. Każdy właściciel domu, podług dotychczas trwającego urządzenia, lub w miarę uznania podług obszerności posesyi, winien mieć na poręczeniu:

- a Sikawki większe lub ręczne
- b Węborki
- c Drabiny
- d Oskardy
- e Bosaki
- f Siekiery
- g Łopatki żelazne
- h Latarnie, oraz
- i Stągwie czyli Beczki nalane wodą.

Art. 6. Studnie i pompy prywatne w podwórzach i dziedziencach domów, w dobrym stanie znajdować się powinny. —

Art. 7. Wszyscy stróże i parobcy w każdym domu, należą do straży ogniowej,

w w mniejszych domach i na przedmieściach, gdzie właściciele niemogą utrzymywać stróżów, sami gospodarze obowiązani są do stawiania na ratunek od ognia, lub ustanowić naiemników w osobie lokatorów lub najbliższych sąsiadów.

Art. 8. Właściciel domu odpowiedzialnym jest za ludzi należących z jego posesyi do straży ogniowej. —

Art. 9. Co 10 domów ustanowionym być ma Dziesiętnik. —

Art. 10. Nad 10 Dziesiętnikami będzie miał nadzór Setnik. —

Art. 11. Setnicy i Dziesiętnicy będą wybrani z Obywateli Possesorów domów lub z członków Gwardyj Narodowej, wybór takowy z wszelką starannością nastąpi przez Radę Muncypalną za wspólnem porozumieniem się z Dowódcą Gwardyi Narodowej. — Kandydatów przedstawią Kommissarze cyrkulowi z mieyscowemi Kapitanami Gwardyi. —

Art. 12. Dziesiętnika obowiązkiem być ma, utrzymywać spis ludzi do straży ogniowej w jego Rewirze należących i narzędzi ogniowych; w czym zniesie się z Kommissarzem cyrkulowym, powinien przynajmniej co trzy dni lustrować tak swych ludzi, narzędzia i pompy mieyscowe. —

Setnicy zaś co tydzień superrewizyą dopełniać mają. —

Art. 13. Wszyscy fabrykanci szczególniey piwowarzy, mydlarze, młynarze i t. p. utrzymujący do swej professyi konie, obowiązani są do ognia dostarczać, wodę swemi wozami lub stągwiemi, albo utrzymywać mieyskie sikawki, i z takowemi na ratunek w razie potrzeby pospieszać, a to podług przeznaczenia kolejnego przez Kommissarzy cyrkulowych.

Art. 14. Na przypadek wybuchnięcia ognia w którym cyrkule miasta, wszyscy dziesiętnicy tak z tegoż cyrkulu iako i z cyrkulów przyległych, zebrawszy swą straż i uporządkowawszy w mieyscu swego rewiru, pospieszą z nią natychmiast na mieysce pożaru i tam się uszykowawszy, słuchać będą rozkazów dyrygującego obroną od ognia.

Setników obowiązkiem będzie, przekonać się, czyli wszyscy ludzie do setn

iego należący w czasie swym stawili się i powinność swą dopełniali. Niedopełniających Radzie Muncypalnej przedstawiać będą przy raporcie, który po każdym ogniu złożyć są obowiązani.

Art. 15. Nikt nienależący do straży ogniowej przy ratunku od ognia wtrącać się a tym mniej dysponować niema prawa.

Art. 16. Vice Prezydent lub w zastępstwie iego Intendent ogniowy, obowiązany w każdym miejscu być obecnym przy pożarze, nim zaś ci przybędą, Kommissarze miejscowi są dyrygującymi ratunkiem od ognia; wszyscy zaś inni Kommissarze cyrkułowi, setnicy dziesiątnicy, officjaliści i dozorecy policyjni, ulegać są winni wezwaniom dyrygującego.

Art. 17. Kommissarz cyrkułowy na przypadek wybuchnięcia ognia, obowiązany jest w ten moment wysłać na ulice swego i sąsiedzkich cyrkułów z grzechotkami, grzechocząc na znak ognia dla obudzenia obowiązanych do pospieszenia na ratunek; winien o tem dać znać Vice Prezydentowi, Intendentowi ogniowemu i Kommandantowi Placu.

Art. 18. Wezwie obywateli i mieszkańców okolicznych ulic (jeżeli ogień w nocy), iżby wmiarę możliwości okna swych mieszkań oświecali.

Art. 19. Wszyscy ludzie do straży ogniowej, w miejsce dotychczas używanych tablic papierowych, mieć będą na lewym ręku wyżeyłokcia przywiązany biały blaszany znak z napisem „straż ogniowa, numer domu, dziesiątnicy szpryc maystrowie i podszpryc maystrowie takowe znaki na kapeluszach, setnicy zaś podobnie lecz z blachy żółtej.

Art. 20. Rada Muncypalna znaki powyższym artykułem objęte, iak nayspieszniej wygotować z funduszów składki ogniowej nakaże, i podług wskazania straży ogniowej rozda.

Art. 21. Rada Muncypalna, przykaże Kommissarzom cyrkułowym, iżby tak sami iako i przez swych dozorców przestrzegali tego wszystkiego, co tylko stać się może przyczyną do wzniesienia pożaru i tak:

1. Pilnować będą, aby wszyscy właściciele domów, podług ustawy policyjnej z d. 14 listopada 1825 utrzymywali kominiarzy kontraktowych, dla upewnienia się o regularnem wycieraniu kominów i pieców.

2. Żeby śłózarze, kowale, piekarze, kotlarze, blacharze i t. p. professyoniści, ognia potrzebujący, warsztaty swe w miejscach bezpiecznych o ile możliwości sklepionych utrzymywali.

3. Stolarze, szelmachy, kołodzieje, aby w izbach warsztatowych drzazek i wiorów nieskupiali, i one od kominów i pieców odgarniali, tudzież aby żanego drzewa na piecach niesuszili.

4. Słoniny, łoje, i sadła, oleie, spirytusy i tym podobne palne materyały w składach odosobnionych od domów mieszkalnych zachowywane być mają.

5. Zakazuje się iak najmocniej, aby na strychach w domach mieszkalnych nieprzechowywano drzewa, węgla, siana, słomy i t. p.

6. Aby do stajen bez latarni niewchodzono i świce do słupów i ścian nieprzylepiano.

7. Tem bardziey używanie szczap rozpalonych i roznoszenie żaru w otwartem naczyniu przestrzegać.

8. Także pilnować palenia łulek w stajniach lub na dworze.

9. Strzelanie pomiędzy domami.

10. Popiół zbierany niepowinien być wysypywany na miejsca otwarte, ale odnoszony na odległe miejsca od mieszkań i t. p.

Sprzeciwiających się tym zakazom, Kommissarze cyrkułowi do ukarania podawać powinni.

Art. 22. Za niedostarczenie ludzi do pożaru lub opóźnienie się z dostawą, właściciele lub rządcy domów ulegają karze po złp. 40 sztrofu.

Stróże zaś w miarę prewinięcia arestem lub cielesnie karanemi będą.

Art. 23. Za szczególniejsze zaś odznaczenie się i gorliwość będzie wyznaczona nadgroda.

Wykonanie niniejszego i ściśle dopilnowanie exekucyi, Urzędowi Muncypalnemu Dowódcy Gwardyi, i Vice Prezydentowi miejscowemu najmocniej poleca się,

Działo się w Warszawie dnia 17 lutego 1831 r.

Minister Prezydujący
(podp.) Niemcewicz.

Zastępca Sekretarza Jeneralnego
(podp.) Kozłowski.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Ponawia od dawna wydane obwieszczenia policyjne, że w stolicy tutejszey wolno każdemu chociaż do zgromadzenia czyli do cechu piekarskiego nie należy, wypiekać chleb we wszystkich gatunkach, tak pszenny iako i żytny, i takowy na sprzedaż publiczną wystawiać, wolno go również z prowincyi do Warszawy przywozić, i publiczności tutejszey przedawać, w czem nikt żadnych przeszkód od nikogo doznawać nie będzie, i owszem w każdym razie potrzeby, wszelka pomoc i opieka z strony rządu wypiekającym chleb w stolicy lub takowy z prowincyi przywożącym, dawana zostanie. Ten iedynie kładzie się warunek: ażeby chleb na sprzedaż publiczną wystawiony z przyzwoitey nie stęchłej mąki robiony, i nalezyte był wypiekany, tudzież ażeby trzymał wagę w taxie przepisanej i, nie wyżey iak po cenie, którą ustanowiona taxa oznacza był przedawany, a to pod rygorem kar, policyjnemi urządzeniami zagrożonych. — Podaie do wiadomości publiczney, że taxa co

do wagi i ceny chleba od dnia dzisiejszego do dnia 15 bieżącego miesiąca obowiązująca przez Kommissyą taxową ustanowiona została iak następuje:

Bulki i Chleb Pszenny.

1. Bulka montowa z mąki marmoneckiej piękney za groszy 3, ważyć ma łutów 7.

1. Ordynaryna bulka za groszy 2 łutów 10.

1. Bulka z montowej mąki za groszy 6 łutów 14.

1. Strucla za groszy 6 z piękney mąki ważyć ma łutów 26.

1. Chleb za groszy 12 podługowaty z takiejże mąki ważyć ma funt 1 łut. 20.

1. Bulka rządowa ordynaryna za 6 groszy ważyć ma funt. 27.

1. Chleb stołowy po 12 groszy podługowaty z mąki iak bulka ordynaryna funt. 2.

1. Placek solony po gr. 1 łut. 9.

Chleb żytny.

1. Chleb za groszy 6 funt 1 łut. 6.

1. — za groszy 12 — 2 — 13.

1. — za groszy 24 — 4 — 27.

Razowy czyli komisy chleb.

1. Chleb za groszy 6 funt 1 łut. 17.

1. — za groszy 12 — 3 — 2.

1. — za groszy 24 — 6 — 10.

w Warszawie d. 1 marca 1831 roku.

Prezydent

Węgrzecki.

Sekretarz Jeneralny

G. Jachłowski.

Dyrekcya Jeneralna Poczty Królestwa Polskiego.

Uwadamia publiczność, iż z woli Rządu Narodowego od dnia 6 b. m. i. prócz zwyczajnych poczt do Krakowa we środę, i w sobotę, o godzinie 6 wieczor odchodzących, wyprawiane będą poczty konne nadzwyczajne w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek, Piątek o godzinie 6 wieczorem, które podobnie i napowrót z Krakowa przybywać będą, tak iż między Warszawą a Krakowem codzie nnybieg poczt od dnia 6 b. m. i r. będzie miał miejsce.

w Warszawie d. 3 Marca 1831 r.

Zastępca Dyrektora Jeneralnego Poczty

K. Morozewicz

Sekretarz Jeneralny

Markowski.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 5 Marca.

— Jenerał Dywizyi Umiński dowódca 1 korpusu Jazdy, donosi, iż dnia 28 lutego Podporucznik Skapski z pułku jazdy Augustowskiej wysłany na podjazd z 27 ludzi w okolicy miasta Nasielska, znalazł pod temże miastem oddział nieprzyjacielski, złożony z 200 Kozaków, natarł na nich, zmusił do uciezki, kilkunastu trupem położył i 18 wziął w niewolę, sam straciwszy tylko iednego człowieka. Oddział nasz walczył z wzorowem mężstwem szczególnie iednak odznaczył się Podoficer z 1 pułku strzel. kon. Jabeżyński, który po ujęciu 4 kozaków gdy się za piątym uganiał, padł razem z koniem, w ten czas obokoczoną

przez kilku nieprzyjaciół, pomimo trzykrotnie otrzymanej rany, mężnie się bronił, dopóki nie był wsparty przez kilku żołnierzy.

— Batalion 3 i 4 gwardyi narodowej warszawskiej na szpitalu wojskowym ofiarowały onegdaj złp. 39921 i bulionu funt. 36.

— Onegdaj przed południem Wódz Naczelny odbył przegląd Strzelców Podlaskich. Wystąpili za danym rozkazem Oficerowie i Podoficerowie przed front, i zapytani od Naczelnego Wodza, kogoby z pomiędzy siebie sądzili najgodniejszym podania do nagrody? odpowiedzieli: że Pułkownika, który z niemi dzieli wszystkie niebezpieczeństwa i Maiora. Zapytani powtórnie: kogo z podoficerów i żołnierzy? wymienili i jednogłośnie podali Podoficera *Skawińskiego*; a z trzech żołnierzy do pierwszej nagrody, *Garbińskiego*. Potem za danym znakiem przez Pułkownika, zaczęli wykrzykiwać: Niech żyje Wódz Naczelny. Wódz prawdziwie oycowskim głosem uciszył szeregi, i oświadczył, że wróciwszy ze zwycięstwem, raz pierwszy wykrzyknie: Niech żyją Strzelcy Wolni.

— „Kość z kości, Polak z Polaka, nie mogąc sam osobiście poświęcić się w służeniu drogiej nam oyczyźnie w tak koniecznej i świętej sprawie iey dzisiejszej, raz dla wieku, daley dla słabości zdrowia; wreszcie dla obarczającej go licznej rodziny (ile drobnej) tymczasem w zawodzie wdzięczności serca mego, ofiarę w następnych artykułach dla nowey formującej się w stolicy gwardyi Litewskiej i Wołyńskiej do dalszego użycia, szanowney redakcyi składam: a) Pałasz z krzyżem mosiężnym, klingą krzywą, pochwą skórkową, po rogach i środkiem w mosiądz oprawną, zdobyty na Prusakach leibgwardyi w roku 1794 pod Maciejowicami przez Franciszka Kuczewskiego oycę podpisanego, w czasie rewolucyi, za wiekopomney pamięci Tadeusza Kościuszki (a na pamiątkę mnie pozostawiony) — b) Pałasz francuzkiej dragonii z roku 1811, z gifesem mosiężnym, klingą prostą, żelazną pochwą. c) Karabin francuzki piechotny kompletny, osada z drzewa orzechowego. d) Karabinek lekki, czyli raczej janczarką zwany, o 1200 kroków, kulka pewny swego, istotnie doświadczony, a roku 1812, od baszkierów rossyjskich nabyty, kompletny. e) Krzyż mosiężny od pałasza i takież okowa z szpady pieszych. (Kruczyków mosiężnych par trzy do pendentów, także sztuk kilka mosiężnych z numerami do rekwizytów kawalerijskich, i sprzączka duża. g) Ołowiu funtów ośm w kilku sztukach. Oby wszechmocność Boska tyle raczyła rzeczoną broń palną i sieczną pobłogosławić, iżby wrogi naszej oyczyzny tak głębokie blizny odnieśli, iak dalece przesyłający ją w gruncie duszy czuie; kończąc temi wyrazy: Niech żyje oyczyzna, niech żyje Naczelny Wódz siły zbrojney *Jan Skrzynecki*; nakoniec niech żyją zaciężni mężowie chwalebnie nam ster rządów terazniejszego prowadzący, iakimi są Xże Adam Czartoryski, i inni.“

Kuczewski Cypryan Idzi, syn obywatelski i były burmistrz miasta Gąbina w pcie Gostyńsk.

— W czasie obradowania na seymiku obywateli Pragi, jeden z nich zawołał: „Pokażmy nieprzyjacielowi, że ludzie wolni gardzą niebezpieczeństwami: i że te niebezpieczeństwa podnoszą tylko poświęcenie się i odwagę. Idźmy na plac Pragi: zasiądźmy wśród gruzów siedzib naszych: na stole obradnym obok godła męki zbawiciela, położmy granaty i bomby, i wśród kul nieprzyjacielskich, przystąpmy do wykonania naszego obywatelskiego obowiązku.“

— W tych dniach przybył do Warszawy *P. Bierkowski* doktor professor uniwersytetu Jagiellońskiego, znany już naszym stolicy z zreczności swojej w operacjach chirurgicznych, w celu poświęcenia swych usług cierpiącym obrońcom naszej Oyczyzny. Niepodzwiewając się uzyskać pozwolenia wyjazdu od senatu Krakowskiego, z powodu iż kilkunastu uczniów pięcioletnich medycyny miało słuchać jego kursów, namówił ich sam, aby z nim razem udać się chcieli do Warszawy i tym sposobem, gdy mu niebyło powodu koniecznego pobytu jego w Krakowie, otrzymał zezwolenie wyjazdu. Przywiózł z sobą znaczna ilość bandazy, szarpi, artykułów aptecznych, które otrzymał w darze od obywateli miasta Krakowa.

— *Janowski* kadet z pułku 3 ułanów: otrzymawszy w walce pod Nowąsiami kilka strzałów śmiertelnych, zapewnił iż będzie żyć, wyrzekł ostatnie wyrazy: „Koledzy, nie jestem w tej pretensyi, spokojnie umieram, lecz powiedzcie, czy Polacy płac boim otrzymali.“ Zaspokoiony, dokonał chwalebnie życia swojego.

— Deputowanym cyrkulu 4go miasta Stołecznego Warszawy obrany został Pan *Dominik Krysiński*, cyrkulu 8go P. *Aloyzy Biernacki* minister skarbu.

— Deputacya gwardyi narodowej Warszawskiej, złożyła uszanowanie swoje, naczelnemu wodzowi, i zapewniła imieniem wszystkich obywateli, że mieszkańcy Warszawy, do ostatniej kropli krwi, bronieć będą sławy tego wielkiego miasta, i raczej dadzą się zagrzać w gruzach, a niżeli skazać okrag mieyski, dopuszczeniem stopy nieprzyjaciela. — Wódz, z rozrzewnieniem przyjął to oświadczenie: zapewnił miasto, że szeregi walecznych stoją w pogotowiu do zadania nowych klęsk wrogom, i że wszystko zapowiada nam zwycięstwo, dopóki w jednosci, przeięci będziemy wszyscy, tak chwalebnymi uczniami.

— Wódz nasz, przywrócił chwalebny zwyczaj z czasów xięztwa Warszawskiego: krzyże wojskowe, i znaki honorowe, rozdając, pyta się przedewszystkiem o zdanie officerów i żołnierzy całego kompanii.

— Zapis uczniów szkoły Wydziałowej przy ulicy Nowy Świat zaczęnie się d. 7 b. m. od godziny 9 do 1 i trwać będzie przez następne 4 dni.

Zaciężni Rodzice i Opiekuni raczą połączyć swoją gorliwość z gorliwością nauczycieli dla zapewnienia się o pożądaney korzyści uczniów, o tym jedynym celu na którym przyszłe ich szczęście indywidualne i szczęście kraju polega. Regularność w uczęszczaniu i pilność obok moralności, są warunki, bez których uczeń nie dobrego w zawodzie nauk zdziałać nie może.

Klasa także Podpierwsza czyli przygotowawcza jest przy tymże Instytucie pod dozorem Rektora otwarta. W niej uczniowie sposobią się do wyższych Szkół. język polski, łaciński, francuzki i niemiecki oprócz innych potrzebnych wiadomości będą w niej wykładane.

Prokopowicz Rektor.

A U S T R Y A.

z Wiednia 22 lutego.

Słychać że Xiążę Modeny przybył tu zeszłej nocy. Dziś spodziewano się przybycia Arcy Xiężney Maryi Ludwiki panującej Xiężney Parmy i Placencji. Interessa kupieckie pogorszaia się coraz bardziej, i codziennie bardziej upada nadzieia utrzymania powszechnego pokoju. Papiery codziennie spadają: akcyje banku stoia dziś 955—60.

z Triestu 17 lutego

Dnia 11 b. m. wyruszył zjazd batalion pułku pieszego Xcia Leopolda do Lombardii. Miano tam także powołać pułk Huzarów z Lubianiny. W Medyolanie i jego okolicach ma stać 20,000; z każdego pułku kilka kompanii musi być co chwila gotowych do strzelania. Spodziewają się atoli ciągle, iż w Lombardii zostanie zachowana spokojność.

F R A N C Y A.

z Paryża 23. lutego.

— *Monitor* donosi: „Wskutek rozkazów wydanych przez Ministra Spraw wewnętrznych przedsiębrano równocześnie w kilku punktach Francyi przegląd domów u osób podejrzaných o utrzymywanie związków z odpadłą dynastją. Sledztwa te miały w skutku niektóre rezultaty, w dwóch departamentach zabrano papiery, które bardzo skompromitowały kilka osób, znanych z swego przywiązania do dawnego porządku rzeczy. Najważniejszym z tych aktów, które przy tej okoliczności wpadły w ręce Rządu, jest list do Xiężney *Berry* znaleziony u Pułkownika *Ludwika Cadoudal*. Kilku członków jego rodziny schroniło się ucieczką; wydano kilka rozkazów aresztowania. Pierwsze te wypadki, które winniśmy czynności i baczności rządu, oddadzą niewątpliwie głównych sprawców niespokojności w ręce Władzy.“

— O uskuteczniionych sledztwach, zawiera *Journal des Debats* następujące bliższe szczegóły: „Donoszą z Vannes dnia 18 b. m. Prefekt Departamentu Morbihan znalazł u Pułkownika *Cadoudal* plan powstania; małżonka pułkownika przykładała największych starań, aby akt ten niedostał się władzom. Brat pułkownika *Jenerał Cadoudal* dawny *Chouan* *Robu* i p. *Herouville* są przytem bardzo skompromitowani i wszyscy schronili się ucieczką. Ostatni miał doręczyć plan powstania Xiężnie *Berry*. — Z St. Malo dnia 19. Ważne papiery znalezione u pana *Dulaz* w Zamku jego *Hatuleau*, które usuwają wszelką wątpliwość względem istnienia spisku karlistów. Pan *Palaz* tudzież syn jego uciekli. Wydany został rozkaz aby ich aresztowano. — Z Lyon. dnia 17. — Odbyto tu przegląd domów u następujących osób, które były dobrze znane iako Karliści. 1) U *Expars* *Margrabiego de Forbin des Issarts*; w pokoju jego znajdowały się dwie czyli trzy pary nabitych pistoletów, a tak uporeczywy stawiał opór, iż musiano przywołać gwardyi narodowej. Do Kommissarza policyi powiedział: iż trzeba być bardzo nierozsądnym aby mniemać, że będzie zachowywał u siebie papiery; że wszystko znajduje się w jego głowie i że nie waha się wyrazić oświadczyć, iż jest iawnym nieprzyjacielem terazniejszego Rządu. 2) U pana *Tauriac* byłego kameriunkra króleskiego; i on także stawiał opór władzom; w czasie przeglądu znalazł sposobność wrzucenia w ogień zwitku papierów, iak się zdaje bardzo ważnych; 3) U pułkownika *Hoger* Xiędza *Pelagau* Naczelnika kongregacyi wiary, u byłych Kommissarzów policyi *Seon* i *Desgalleries* i u P. *Coraud* byłego redaktora dziennika *Gazette de Lyon*. U kilku z tych osób znaleziono klucz do odcyfrowania, monety srebrne iak się zdaje za znak służące, buntownicze broszury i kopie tegoż rodzaju. — Z Quimper dnia 17. — U pana *Trago* byłego adiutanta *Karóla X.* tudzież u panów *Mauduit* i *Jegondela* odbyto przegląd domów którego wypadek dotąd niewiadomy. — Z Dieppe dnia 19. — Wczoraj Król. prokurator odbył przegląd zamku *Montign*.

zamieszkanego przez pana *Dambray* wytego para Francji. Zdawało się, iż Pau Dambray był przygotowany na te odwiedziny, gdyż w papierach jego nie znalazło się nic podejrzanego. Miał bez wahania się oświadczyć, iż dnia 14 b. m. był obecnym na obrzędzie żałobnym w St. Germain l'Auxerrois, iż go odwiedził powracający z Londynu a 15 w Paryżu aresztowany Kapitan *Auguet* powiernik Exministrów *Haussez* i *Cappelle*, Pan Lambert, tudzież kilka innych osób, które odbywają podróże z Londynu do Holyrood.

— Z Rennes dnia 18. — Rozkazano odbyć przegląd domów u Marg. *Langle* u byłego Kommissarza policji *Courteille*, u Vice Hr. *Duplesis Grenedan* syna i u Xiędza *Dartois* Proboszcza w St. Germain. Rezultat ich dotąd niewiadomy.

— Dziennik *Le Temps* donosi: w Beziers zaszło w dniu 18 b. m. republikańskie poruszenie; na głównym placu miasta postawiono drzewo wolności i poprzybiano proklamacye, w których wezwano *Jmieniem Ludu* prefekta dep. des Heraults i podprefekta w Beziers i mai-rę tego miasta, aby złożyli urzędy. Dzielnosc niektórych władz; współdziałanie gwardyi narodowych, tudzież dobrze myślących obywateli stłumiły po części te poruszenia. Miasto było spokojne w chwili wyyscia poczt.

— Z *Dijon* donoszą dnia 17: iż w rynku tamtejszym dźwigniono [drzewo wolności, na którym nmieszczona była czerwona czapka; że nazajutrz gwardya narodowa zgromadzona koło drzewa, niemogła się zgodzić, czyli zdjąć lub zostawić tę czapkę. Prefekt usunął przyczynę sporu, kazał zdjąć czerwoną a zamiast niej umieścić trójkolorową czapkę.

— Dziennik *Constitutionnel* sądzi, iż ienerał *Beliard* jest przeznaczony na przyszłego Posła francuzkiego w Belgii.

— Podług dziennika *Globe* Król przychylił się do życzeń pana *Montalivet*, udzielił mu żądane uwolnienie.

— Dziennik *Courier français* donosi: Po wczorajszym posiedzeniu, większa część deputowanych i kilku ministrów pozostało w sali. Przed mównicą utworzyły się liczne grupy; a członkowie rozmaitych frakcyi Izby, mający największy wpływ rozpoczęli układy. Pano-wie *Guizot*, *Augustin Perier* a szczególnie *Royer Collard*, który się odznaczał czynnością i długo rozmawiał z panami *Lafitte* i *Odillon Barot*, reprezentowali lewy środek. Powszechnie przyznano, iż należy usunąć fałszywe stanowisko, przedłużające ciągle niepomyślność kraju, iż jest obowiązkiem, przez wzajemne przyzwolenia ulegać tej konieczności; tudzież że jest niepodobiestwem ułożyć dokładne prawo o wyborach, którego rozbiór zabrałby przynajmniej miesiąc czasu. Przyznano, iż obok bezpośredniego rozwiązania, należy także uchwalić przechodnie prawo o wyborach, zawarte w dwóch lub trzech artykułach. Większość sądziła z początku iż w przedmiocie tym inicjatywa powinna należeć do Rządu, następnie zaś uchwalono słuchać raportu komisji względem prawa o wyborach, który nazajutrz ma być czytany; następnie natychmiast mają być przedsiębrane rozprawy, z pominięciem wszelkich przepisów szczegółowych, wyjąwszy te, które się ściągają do opłaty stanowiącej prawo obierania i obieralności. Układy kilku znakomitych deputowanych Izby z lewem centrum, względem warunków tych trzech artykułów, trwały do 6 godziny i wczoraj wieczorem miały się dalej odbywać u Prezesa Rady Ministrów, tak iżby sobie wzajemnie

udzielano swoje widoki, aby na przód ułożono główne podstawy, a to dla uniknienia wszelkich ogólnych rozpraw i długich przemów przy uchwalaniu prawa. Dziennik *Constitutionnel* donosi w tym samym przedmiocie: Deputowani przyrzekli sobie wzajemnie, iż prawo przechodnie uchwalą na dwóch a najdalej na trzech posiedzeniach. Zgadzaia się na to, iż jak najprędzej rozeczyć się powinni. — Można z pewnością twierdzić, iż w ciągu tygodnia przeszło 300 Deputowanych wyjedzie z Paryża.

— Prefekt departamentu Sekwany pan *Odillon Barot* otrzymał dymissyą i został mianowany Radcą Stanu w zwyczajnej służbie. — Miejsce jego zastąpi deputowany hr. *Bondy*. Również i prefekt policji Paryża P. *Baude* jest uwolniony, a urząd jego powierzony panu *Vivien*, dotychczasowemu jeneralnemu prokuratorowi Król. Sądu w Amiens. Izba deputowanych przyjęła wczoraj 236 głosami przeciwko 51 projekt do prawa względem utworzenia legii cudzoziemców przeznaczonej do służby po zagranicami stałego ładu Francji. Prezydent rady ministrów żądał następnie od Izby, aby rządowi prócz przyzwolonych już czterech dwunastych przyznały jeszcze cztery z wpływu tegorocznych opłat (to jest w ogóle 600 milionów do 1 września) na zastąpienie wydatków państwa na czas do zebrania się przyszłego Izby.

— Strażburga 20 lutego.

— Pan Albert Grzymała przejeżdżał przez miasto nasze, z Monachium do Paryża w posłannictwie od Polskiego Rządu.

N I E M C Y

z Frankfortu 22 lutego.

— Z przyczyny obawy wynikającej z Włoskich wypadków, różne papiery od dni trzech znacznie spadły z 1240 na 1140.

W Ł O C H Y

z Rzymu 18 Lutego.

— Z powodu zaburzeń raszłych w państwie kościelnem, terażniejszy Papież *Grzegorz XVI* wydał proklamacyą do mieszkańców w które przyrzeka krajom swym nadać ustawę. Ściągające się do tego miejsce jest następującego brzmienia:

„Pragnąc tylko pokoju zgody i szczęścia tych, których zawsze uważać będziemy iako nasze dzieci, objawiamy przed nimi zawsze umysł napełniony miłością, łagodnością i łaskawością; zbyt bolesna bowiem jest dla nas sama myśl, iż możemy być stawieni w konieczności użycia surowych środków; tem bardziej, kiedy czujemy się wzmożeni w przedsięwzięciu równie dla miysce tych, iak dla innych części państw naszych zaprowadzić instytucye dążące do szczęścia i pomyślności.“

Królestwo Sardyńskie.

Podług pism francuzkich, król miał zezwolić na obsadzenie swych twierdz przez austriaków. Poseł francuzki pan de *Barante* miał oświadczyć, iż opuści w tym samym dniu Sardynią, w którymby do niej wkroczyli Austriacy.

z Mediolanu 18 lutego.

— Postanowieniem Arcy-xięcia Vice-króla, zakazany został wywóz broni i amunicji wojennej do krajów papieskich i księstwa Modenckiego.

Z Szwajcaryi włoskiej 18 lutego.

— Podług najnowszymi wiadomości, z Włoch, w Modenie, w całej Romagna, w Benonii, Ankonie it.d. ogłoszono Rzeplą cispadańską, to jest krajów po tej stronie rzeki Padu leżących. Toskania która ze wszystkich państw włoskich ma rząd najłagodniejszy, dotychczas pozostaie spokojna; w królestwie Lombardzko-Weneckim liczne woysko i ostrożność rządu stłumiają zarody wzburzenia. Zdaje się, iż młody król Neapolu zdoła wstrzymać pod powszechny, przez liberalne postępowanie i udzielenie stosowney do czasu konstytucji. — Przy granicy Szwajcarskiej ku Włochom podwajaia środki obrony. W Lombardyi spodziewaia się przybycia licznych posiłków wojskowych z państw dziedzicznych austriackich. — W Mediolanie mówiono, iż Władcy Włoscy, wypędzeni z swych rezydencyi, to jest Xiążę Modeny i Xiężna Parmy udadzą się do Wiednia, gdzie się ma zgromadzić kongress rodzinny. — W państwach sardyńskich panuje wprawdzie wielkie rozburzenie, jednakże istnieje zewnętrzna spokojność. Xięstwo Lucca dotychczas także nie było zaburzone.

— Od granic włoskich 18 lutego. — Podług listów z Mediolanu z dnia 16 b. m. Xiężna Parmy przybyła do tego miasta, zjechał także król Sardyński, lecz po krótkim zabawieniu odjechał na powrót do Turynu, z powodu odebranych depeszów, iak się zdaje bardzo ważnych ze stolicy Państw swoich.

Nie ma nic jeszcze pewnego czyli woyska Austriackie przejdą rzeką Po, osoby nawet świadome rzeczy utrzymują, że to wcale nie nastąpi.

— Z dnia 19 lutego — Na zażądanie Ar. X. Maryi Ludwiki odebrały rozkaz dójść do Parmy dwa bataliony austriackiej piechoty; spodziewaia się w Udine 10,000 austriackiej armii granicznej, która w Fiume wsiada na okręty — Armia austriacka ma się wkrótce we Włoszech podnieść do 80,000 — kilka korpusów rakiетników wybornie w ostatnich czasach urządzonych, niezwłocznie z środka Austrii wkroczy do Włoch; — Rząd Austriacki zakupuie w tej chwili 12,000 koni dla Artylleryi. — Powstanie wybuchnęło w Ankonie 8go — Tłum ludu złożony szczególnie z cudzoziemców, cheiał wdrzeć się do mieszkania gubernatora, lecz został odparty, ze stratą kilku zabitych. — Również nie udał się napad na główną wartę. — W całym kraju Rzymskim aż do granicy Neapolitańskiej, panuje ciche wzburzenie umysłów; w Rzymie woyska liniowe ogniem karabinowym rozpedziły 12 b. m. w wieczór zgromadzenie Karbonarów zebrane na placu Colonna; pięciu z nich poymiano; od tego czasu aż do 15 porządek nie był przerwany. — Florencya jest spokojna, tworzenie się gwardyi miejskiej powszechne zyskało zadowolenie.

DONIESIENIE PRYWATNE.

Z powodu wakującej posady na Murgrabięgo pałacu w Warszawie przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod liczbą 415 położonego, zawiadamia się, iż ktoby takową życzyłoby, a w dostateczną kwalifikacyą jest opatrzoną i posiada kaucyi bądź w gotowiznie, bądź hyhoteczney od 2000 do 3000 złp. może się udać do administracyi ieneralnejszej dóbr i interesów J. W. z Xiążąt Lubomirskich Hrabiny Potockiej w Wilanowie czynności swoje odbywającej. (1 raz)